

Rezydencja Park przywołuje  
klimat eleganckiego letniska

3

Osiedle Norweskie.  
Kuchnia to serce domu

6

# FIRMUS GROUP – PB KUNCER: modelowa współpraca dewelopera z wykonawcą



Od pięciu lat trwa współpraca Firmus Group i Przedsiębiorstwa Budowlanego KUNCER. Ukończony właśnie aparthotel Molo Park w Mielnie jest piątym obiektem zrealizowanym przez koszalińską firmę dla norweskiego dewelopera. Zarówno inwestor jak i wykonawca uważają go za wspólny sukces. Powstał obiekt architektonicznie interesujący, bardzo funkcjonalny, w najmniejszych szczegółach dopracowany.

• [Czytaj dalej na stronie 2](#)

## FIRMUS GROUP – PB KUNCER: modelowa współpraca dewelopera z wykonawcą



**W**cześniej sze zadania wykonywane przez PB KUNCER na rzecz Firmusa to dwa najmniejsze i dwa nieco większe apartamentowce wchodzące w skład Rezydencji Park. Budowa pierwszego z nich rozpoczęła się w 2013 roku. W tym samym mniej więcej czasie firma wykonała roboty adaptacyjne w pomieszczeniach pierwszej części Dune Resort, gdzie obecnie działa restauracja Dune Restaurant Cafe Lounge oraz prace wykończeniowe w części apartamentów, w tym czterech największych typu penthouse.



Prace przy ukończonym właśnie Molo Parku trwały z kolei 18 miesięcy. **Wioletta Stelmach**, dyrektor gene-

ralna PB KUNCER, mówi: - To było z wielu powodów trudne zadanie. Nie chodzi tylko o stosunkowo krótki termin realizacji i złożony technicznie projekt. Uwarunkowania miejsca spowodowały zaś, że potrzebny nam dźwиг ustawiliśmy za zgodą sąsiada inwestycji na jego terenie. Tempo robót ograniczał okresowo turystyczny charakter Mielna. W miejscowości wypoczynkowej życie toczy się swoim rytmem, który należy uszanować. Dlatego aby nie przeszkadzać sąsiadom i turystom, prace zaczynaliśmy dopiero od godziny 9. Staraliśmy się również w jak największym stopniu ograniczać hałas.

**Krzysztof Kuncer**, właściciel i prezes zarządu firmy, podsumowuje: - Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że możemy wraz z Firmusem uczestniczyć w przemianie Mielna, w zmianie oblicza tej miejscowości. Czujemy się zaszczytni, że Firmus powierzył nam możliwość uczestniczenia w swoich mieleńskich inwestycjach. Współpraca z tym inwestorem daje nam bardzo dużo satysfakcji i zadowolenia. Jest on partnerem bardzo wymagającym, ale to wychodzi na dobre realizowanym obiektom. Jestem przekonany, że nie zawiedliśmy

oczekiwań zamawiającego. Chciałbym podkreślić, że końcowy efekt inwestycji – prócz pracy projektantów – zawsze zależy od kompetencji osób prowadzących inwestycję oraz fachowości i zaangażowania wykonawców. Myślę, że z efektu uzyskanego przy realizacji Molo Parku zarówno projektanci, jak i inwestor mogą być zadowoleni. Wszyscy pracownicy firmy KUNCER wykazali bardzo duże zaangażowanie, za co im serdecznie dziękuję. A Firmusowi życzę wielu kolejnych wspaniałych realizacji. Pozostajemy jako wykonawca do dyspozycji mieleńskiego dewelopera. I dodam jeszcze zupełnie prywatnie, że bardzo się cieszę, iż Mielno ma tak wspaniałego i ambit-



nego inwestora. Życzę mu pokonania wszelkich trudności i zrealizowania kolejnych planów.

Dyrektor Wioletta Stelmach dodaje: - Praca z Firmusem to przyjemność. Mielniemy za partnerów ludzi kompetentnych i otwartych na współpracę. Wszyscy rozumieliśmy, że od zgodnego rozwiązywania wszelkich trudności zależy końcowy efekt. Podkreślić warto, że wszelkie materiały – plany, kosztorysy i inne dokumenty były opracowane perfekcyjnie i zostawiały mały margines wątpliwości. Z drugiej strony, kiedy pojawiały się jakieś problemy bieżące, umieliśmy je szybko rozwiązywać.

O Firmusie jako biznesowym partnerze mówi: - Za-

sadą jego postępowania jest uczciwość. To, co zostało wspólnie zatwierdzone, jest święte. Oczywiście są umowy i spisane protokoły, ale i bez dokumentów wszystkie ustalone kwestie byłyby obowiązujące.

Również osoby odpowiedzialne za współpracę po stronie Firmusa w superlatywach podsumowują kooperację z PB KUNCER. **Karolina Siwek**, która nadzorowała budowę Molo Park, kwituje: - Zakończyliśmy właśnie budowę ostatniej i największej wspólnie prowadzonej inwestycji. Wspólnej, bo z Generalnym Wykonawcą PB Kuncer naprawdę współpracowało się bardzo dobrze. Od najmniejszych Rezydencji, 12-lokalowych poprzez większe Rezydencje Rodzinne do finału w postaci MoloParku, prestiżowego i skomplikowanego. Duży, trudny, zaskakujący budynek pokazał, że z taką firmą budowlaną jak PB KUNCER można wiele zrobić i co najważniejsze w najwyższym standardzie jakościowym oraz terminowo.

**Stein Christian Knutsen**, prezes zarządu Firmus Group, podsumowuje: - Kładziemy duży nacisk na współpracę z lokalnymi podmiotami od początku naszej działalności w Miel-



nie. Firma Kuncer idealnie wpisuje się w nasze oczekiwania. Gwarantuje pełne zaangażowanie, najwyższe kompetencje i profesjonalizm. Zrealizowane obiekty dały satysfakcję zarówno nam, jak i wykonawcy. Gdybym został poproszony o udzielenie rekomendacji lokalnej firmie budowlanej, udzieliłbym jej bez wahania właśnie PB Kuncer. Jakość wykonawstwa jaką demonstruje, nie odbiega od poziomu oferowanego przez największe firmy budowlane w Polsce. Wiemy to z doświadczenia płynącego ze współpracy z największymi. PB Kuncer w niczym im nie ustępuje! Mam nadzieję, że pięcioletnie pozytywne doświadczenia zaowocują dalszą współpracą.



# Penthouse'y w Dune Resort. Oferta na miarę największych metropolii

Jeśli apartamenty stanowią mieszkaniową Ligę Mistrzów, to dla penthouse'ów trudno znaleźć odpowiednie określenie. Są jak luksusowe samochody produkowane w pojedynczych egzemplarzach na specjalne zamówienie najzamożniejszych klientów. Wraz z Dune Resort, sztandarową inwestycją Firmus Group, ta szczególna oferta dla najbardziej wymagających i najzasobniejszych nabywców pojawiła się w Mielnie. Sprzedane dotychczas penthouse'y Firmusa biły polskie rekordy cenowe, biorąc pod uwagę powierzchnię apartamentową w obiektach nadmorskich. Nie inaczej będzie zapewne w przypadku penthouse'u, który pojawi się w ofercie dewelopera pod koniec roku. Kwota powyżej 3 000 000 zł nie powinna dziwić.

**P**ierwsze penthouse'y powstawały w Stanach Zjednoczonych, kiedy w centrach wielkich miast zaczęły wyrastać drapacze chmur. Nazywa się tak apartamenty będące jedynymi mieszkaniami na ostatnich kondygnacjach budynków, często z windą wprost z parteru. Z zasady mają one wielką powierzchnię, bywają dwupiętrowe, dzięki czemu łatwo jest oddzielić strefę dzienną od sypialni. Towarzyszy im zazwyczaj rozległy taras z urządzoną zieleńią, basenem albo jacuzzi do prywatnego użytku właściciela penthouse'u.

Od zawsze stanowią uosobienie luksusu – głównie ze względu na cenę i unikalność. Za przyjemność mieszkania w centrum miasta w warunkach porównywalnych do podmiejskich willi trzeba zapłacić wielokrotność zwykłych stawek. Jednak w zamian nabywca otrzymuje ogromną przestrzeń do wyłącznego użytku, niczym niezakłócone widoki i pełną prywatność.

W ślad za Ameryką penthouse'y zaczęto urządzać w metropoliach na całym świecie. Posiadanie takiego apartamentu oznacza wszędzie przynależność do elity

finansowej. W Polsce, która wciąż gospodarczo dogania świat, rynek nieruchomości ma do zaoferowania niewiele mieszkań z tej unikatowej, najbardziej luksusowej kategorii. Poszczycić się nimi może tylko kilka największych polskich miast z Warszawą na czele oraz... Mielno.

To że penthouse'y powstały nad morzem, w kompleksie Dune Resort, jest ewenementem. Tym samym oczy najzamożniejszych klientów, poszukujących niebanalnych nieruchomości i znajdujących je dotychczas wyłącznie w centrach paru polskich miast, zwróciły się na niewielki kurort nad Baltykiem.

Mieleskie penthouse'y mają olbrzymią powierzchnię mieszkalną (nawet 180 m kw.), a dodatkowo zapewniają co najmniej drugie tyle miejsca na tarasie do wyłącznej dyspozycji właściciela apartamentu. Bez trudu można na nich podjąć kameralnym przyjęciem przyjaciół lub kontrahentów. Na co dzień stanowią zaś przestrzeń rekreacyjną, planowaną i wyposażoną z pieczołowitością nie mniejszą od wnętrz.

Penthouse'y w Dune Resort są rozplanowane w taki



sposób, że ich mieszkańcy mają nie tylko widok zapierający dech w piersiach, ale równocześnie pełne poczucie intymności. Wokół panuje cisza, bo na ostatnią kondygnację żadnego z trzech budynków kompleksu nie dociera gwar promenady i plaży. Słychać za to niezakłóconym szum morza, a jego błękit zdaje się zlewać w jedno z niebem.

O szczególnym statusie penthouse'ów decyduje nie tylko fakt, że jest ich mało i że są drogie. Wyjątkowość podkreśla również to, że są

urządzone według oryginalnych projektów, które same w sobie są niemal dziełami sztuki. Niestandardowa wysokość pomieszczeń, ich ogromna powierzchnia, rozległe tafle szkła stanowiące ściany zewnętrzne, wyjątkowa lokalizacja oferująca do wykorzystania szeroką perspektywę i niecodzienne widoki – wszystko to czyni pracę nad urządzeniem takiego apartamentu pasjonującym wyzwaniem dla architekta. W konkretnej realizacji spotykają się zaś jego kreatywność i oczeki-

wania klienta, dla którego penthouse ma być wyrazem indywidualizmu. W efekcie powstają wnętrza niepowtarzalne. Z fotografii penthouse'ów w Dune Resort można by stworzyć ciekawy album wnętrz.

A kim są nabywcy tych unikalnych apartamentów? Zgodnie z zasadą maksymalnej ochrony prywatności ich nazwiska pozostają tajemnicą. Wystarczy powiedzieć, że to zamożni przedsiębiorcy i przedstawiciele wolnych zawodów. W zaproponowanych przez Firmus

Group nieruchomościach odnaleźli oni prestiż, jaki znają z największych metropolii świata, docenili jakość architektury, urok lokalizacji i nadbaltyckiej przyrody.

Jednak każdy może się choć przez chwilę poczuć mieszkańcem penthouse'u. Te, które znajdują się w ofercie wynajmu, cieszą się powodzeniem, mimo że posmakowanie luksusu w maksymalnym natężeniu niemało kosztuje. W Dune Resort trzeba się liczyć ze sporym wydatkiem, gdyż doba kosztuje ok. 3 000 zł.

Do już użytkowanych mieleskich penthouse'ów dołączy wkrótce kolejny. Bardzo atrakcyjny, bo liczący 165 m kw. powierzchnię i z trzy razy większym tarasem. Biorąc pod uwagę fakt, że sprzedawane wcześniej biły polskie rekordy ceny metra kwadratowego nieruchomości nadmorskich, można się spodziewać kwoty przekraczającej 3 000 000 zł.

# Rezydencja Park przywołuje klimat eleganckiego letniska

Widać już mury ostatniego elementu zespołu apartamentowego Rezydencja Park w Mielnie. Będzie to dziewiąty a jednocześnie największy, bo oferujący 55 apartamentów, budynek w kompleksie. Jednocześnie to już czternasty apartamentowiec realizowany przez Firmus Group w ogóle. Wraz z budową ruszyła sprzedaż apartamentów, spośród których jedna trzecia została zarezerwowana zanim ruszyły prace budowlane.



**K**ompleks Rezydencja Park tworzy będzie dziewięć kameralnych budynków z blisko 200 apartamentami. Całość wykonana w zabudowie wzorowanej na szachulcowym budownictwie typowym dla dawnego Pomorza. Jest to miejsce z charakterem: niemal centrum Mielna, a jednak zawsze – nawet w szczycie sezonu letniego – panuje tam cisza i klimat spokojnego letniska.

Sześć obiektów, które powstawały etapowo

w kolejnych latach, służy już właścicielom i ich gościom. Siódmy i ósmy, czyli Rezydencja Park Orła i Rezydencja Park Kopernika, powstające w północnej części kompleksu, powoli zbliżają się do finału budowy. Wszystkie znajdujące się w nich lokale od dawna mają już nabywców.

Ostatnia, dziewiąta część Rezydencji Park, zamknie kompleks od południa, czyli od strony jeziora Jamno. Budowa weszła w fazę stawiania murów nośnych. Warto

zaznaczyć, że zainteresowanie powstającymi apartamentami jest ogromne, bo praktycznie jedna trzecia z nich została zarezerwowana zanim wykonawca wszedł na plac budowy.

Skąd taka popularność Rezydencji Park? Decyduje o niej położenie i charakterystyka tego zespołu apartamentowego. Są to budynki kameralne, otoczone zielenią – w tym starymi sosnami nadmorskiego parku. Mają jednolity, stonowany styl archi-

tektoniczny. Gwarantują pełną prywatność, doskonałe warunki nie tylko do wypoczynku, ale również na przykład do pracy twórczej. W portfolio Firmus Group stanowią przeciwwagę dla obiektów Dune Resort – posadowionych w pierwszej linii brzegowej, spektakularnych i zdecydowanie większych.

Każdy z apartamentów Rezydencji Park dysponuje rozległym tarasem lub balkonem, każdy urządzony jest pod klucz – z w pełni urządzonymi łazienkami

i aneksami kuchennymi. Każdy z właścicieli apartamentów ma zapewnione miejsce postojowe dla samochodu. Przestrzeń między budynkami urządzona jest w sposób gwarantujący możliwość odpoczynku, ale również zabawy z dziećmi. Teren jest w pełni ogrodzony, co gwarantuje poczucie bezpieczeństwa i prywatności.

Już teraz, kiedy trwają dwie ostatnie budowy, można powiedzieć, że Rezydencja Park przywołuje ducha starego

Mielna – tego sprzed ponad stu lat, kiedy pojawili się tutaj pierwsi goście poszukujący wypoczynku jednocześnie nad morzem i jeziorem. Powstała w tym miejscu enklawa pięknej architektury, uroczy zakątek turystycznego miasta.



**REZYDENCJA PARK**

**Biurowie sprzedaży**  
Mielno, ul. Piastów 1A/E  
tel. 94 342 22 22  
[www.rezydencjapark.pl](http://www.rezydencjapark.pl)

# Dune Restaurant Cafe Lounge.

## Smaki świata i sylwester w stylu lat 20

Restauracja Dune przyzwyczała klientów do tego, że oferuje nie tylko dobrą kuchnię, ale również szczególny klimat i ciekawe wydarzenia z pogranicza kulinariów i sztuki. Tej jesieni zaprasza m.in. na weekendowe prezentacje poświęcone smakom z różnych stron świata.

**P**aweł Zelewicz, menedżer Dune Resort, relacjonuje: - Zaraz po sezonie letnim stworzyliśmy plan imprez promujących kuchnię świata. Prezentujemy w ten sposób charakterystyczne dania oraz muzykę i inne elementy kultury danego kraju - na przykład podczas wieczoru z tańcem latynoskim, grupa tancerzy uczyła gości tańców latynoamerykańskich. Przez cały weekend, oprócz klasycznej karty dań, dostępne było specjalne „Tapas Menu”.

Zawsze w trakcie wieczorów tematycznych można zamawiać dania a la carte, ale poszerza ją tzw. set prezentujący określoną kuchnię. Zawierają się w nim dwie przystawki, dwa lub trzy dania główne i desery do wyboru (cena wynosi 85 zł).

Oprócz wspomnianego wieczoru hiszpańskiego odbyły się dotychczas również włoski i meksykański, wieczór z muzyką jazzową i wieczór Halloween, podczas którego zamiast muzyki na żywo można było posłuchać utworów przygotowanych przez DJ-a.

- Są to propozycje kierowane w dużym stopniu do mieszkańców Koszalina - mówi Paweł Zelewicz. - Taki wieczór to sposób na doskonały relaks i sympatyczna okazja do spotkania z przyjaciółmi. Dlatego serdecznie zapraszamy nad morze. Wieczory tematyczne zapowiadamy systematycznie za pomocą Facebooka, można więc z wyprzedzeniem zorientować się, co zdarzy się w najbliższym czasie.

Dune Restaurant Cafe Lounge ma również atrakcje dla najmłodszych. Jedną z nich były warsztaty dekorowania dyni. Uczestniczyło w nich około 30 dzieci. Dzieci miały dużo frajdy, powstał wielki rozgardiasz, ale nie mogło być inaczej, kiedy 30 dyń w jednym czasie było krojone, przycinane, dekorowane.

Jak każdej jesieni także i w tym roku miało u nas miejsce „święto młodego



wina”, czyli Beaujolais Nouveau. Ta tradycja na dobre zagościła już w naszym kraju obligując każdą szanującą się restaurację do zaprezentowania młodego, lekkiego, cierpkiego czerwonego wina pochodzącego z rejonu Beaujolais (na północ od Lyonu we Francji z tegorocznych zbiorów. Pozostając w klimacie francuskim, jeszcze przed świętami restauracja zaplanowała wieczór wina i sera, oparty na winach i serach pochodzących z Francji.

Są to wszystko propozycje weekendowe. - Mamy też coś na inne dni tygodnia - mówi Paweł Zelewicz. - Jest to oferta łącząca propozycje restauracyjne z wypoczynkiem w naszym Wellness&Spa. Oferta

nazywa się Relax&Dine, a dotyczy wtorku, środy i czwartku. Polega ona na tym, że goście za atrakcyjną cenę (100 zł od osoby) mają zapewnioną dwugodzinną sesję w Wellness, a później trzydniową kolację w restauracji.

Dla koneserów mocniejszych i sezonowanych trunków Dune Restaurant Cafe Lounge na przełomie listopada i grudnia organizuje wieczór „Whisky&Whiskey”. Będzie można przekonać się, jaka jest różnica między różnymi gatunkami tych alkoholi oraz jakie dania podkreślają charakterystyczny smak różnych gatunków szlachetnych destylatów i ich mieszanek.

Oferta bożonarodzeniowa restauracji będzie skierowana głównie do gości

apartamentów Dune Resort. - Doświadczenie roku poprzedniego uczy, że wykupują oni pakiety pobytowe z pełnym wyżywieniem - mówi pan Paweł. - Ale wychodzimy z tą propozycją do gości z zewnątrz i zapraszamy na obiady lub kolacje. Zdajemy sobie sprawę, że o ile polska obyczajowość dynamicznie się zmienia, to jednak wciąż ugruntowane jest przekonanie, że Wigilia i Święta Bożego Narodzenia powinny być spędzane w domu, w tradycyjnej oprawie. Dla tych, którzy zdecydują się spędzić święta w Dune Resort stworzymy rodzinny klimat, bardzo kojarzący się ze świętami tradycyjnymi, a jego elementem będzie

bogaty bufet polskich dań świątecznych.

A jaki sylwester planuje Dune Restaurant Cafe Lounge? Paweł Zelewicz zapowiada: - Znów tematyczny: Chicago, kasyno, lata 20-30. XX wieku. Główną atrakcją będą autentyczni krupierzy, ruletka i karty. Profesjonalne stoły do ruletki i Black Jacka będą dostępne od godziny 20 do 2 w nocy. Spodziewamy się, że goście przebiorą się w stroje charakterystyczne dla epoki, ale dla tych, którzy tego nie zrobią, będziemy mieć odpowiednie rekwizyty: dla panów kapelusze w stylu Al Capone, a dla pań boa z piór. Do tego cygara, dla pań lufki do papierosów - choćby tylko do potrzymania. Luksusowy bufet ciepły i zimny będzie

serwowany do 4 rano. Muzyczną oprawę zapewni DJ. Stawka za udział w zabawie jest zachęcająca (899 zł od pary). Muszę uspokoić tych, którzy obawialiby się ryzyka związanego z hazardem: gra będzie ostra ale toczyć się ma o specjalne, „dunowskie dolary” a nie normalne pieniądze. Niczyj portfel nie ucierpi - podkreśla menedżer.

Dune Restaurant,  
Mielno, Pionierów 18,  
rezerwacje pod numerem  
telefonu  
501 870 858

dune  
RESTAURANT CAFE LOUNGE



# Kuchnia to serce domu

Gdyby istniał miernik dobrej energii, z pewnością jej epicentrum wskazywałby w kuchniach naszych domów. To z kuchni rozptywiają się po domu kuszące zapachy, zapraszające do stołu i do rozmów przy posiłku. W niej powstają przysmaki, które na zawsze kojarzyć się nam będą z domem rodzinnym, nawet kiedy stworzymy już własną rodzinę. Wydawać by się mogło, że wszystkie kuchnie są do siebie podobne, to w rzeczywistości jest to przestrzeń, której urządzenie bardzo dużo mówi o nas samych – naszych preferencjach, upodobaniach i o naszym indywidualizmie.

**Z**yjemy w czasach wiecznego pośpiechu. Każdy, nawet dzieci, ma każdego dnia mnóstwo zajęć i spraw. Dlatego spotykamy się przy rodzinnym stole rzadziej niż nasi przodkowie przed pięćdziesięciu czy jeszcze trzydziestu laty. Jednak codzienne śniadanie czy sobotnie albo niedzielne obiady to te chwile, które cementują rodziny. Nie trzeba słów, by przekazać wówczas sobie nawzajem dobrą energię i wyrazić troskę. Nic więc dziwnego, że mimo wszystkich przemian cywilizacyjnych, których doświadczamy, kuchnia i jadalnia pozostają centrum życia rodziny i źródłem rodzinnej ciepła.

Nie inaczej o roli kuchni myśleli projektanci domów tworzących Osiedle Norweskie w Koszalińskim

Jamnie (od ręki są tam do kupienia dwa domy typu ALESUND o powierzchni 125,72 m kw.). Cel można zrealizować na wiele sposobów. Są zwolennicy kuchni tradycyjnych, inni wolą awangardowe albo minimalistyczne. Właściwie w ofercie rynkowej każdy znajdzie coś dla siebie – na miarę swoich potrzeb i możliwości finansowych.

Tak jak we wzornictwie w ogóle, tak również w projektowaniu wnętrza kuchni i jadalni pojawiają się co pewien czas mody. Minimalizm nowoczesnych wnętrz niesie ze sobą klarowność, ale też chłód. Wnętrza wyposażone tylko w historyczne sprzęty rodzą poczucie swojskości i bezpieczeństwa, ale często robią wrażenie „scenografii”. Gdzieś pomiędzy

nimi znajduje się recepta na współczesne, bliskie człowiekowi wnętrze.

Rozwiązaniem takim może być najnowszy trend, który pozwala na indywidualizm, kreatywność i nieograniczoną swobodę połączeń. Można więc bawić się materiałami, kolorami i fakturami. Stąd najczęściej spotykany duet bieli i czerni można zastąpić surowym betonem i szkłem albo drewnem z domieszką stali lub miedzi. Całość jest grą szczegółów, wśród których nie można zapomnieć o roślinach ozdobnych czy tkaninach, choćby miały to być tylko serwetki albo firanki zazdrostki.

Inspiracją do urządzania wnętrza, a więc również kuchni, w nowych domach na Osiedlu Norweskim może być jego szczególny klimat. Tym bardziej,

że coś z charakteru zewnętrznej architektury przeniknęło do wnętrza już istniejących domów, które mieliśmy okazję odwiedzić. Style urządzenia są różne, ale jednak w pewnym sensie podobne. Może to właśnie wpływ tego, co widać oknem? A widać trawniki i proste bryły domów w pastelowych kolorach z drewnianymi elementami wykończenia. Proste a jednak eleganckie. A może mieszkańcom wspólne jest przywiązanie do wygody, praktycznych rozwiązań, rodzinnego klimatu? Skandynawowie mają na to trudne do oddania w języku polskim pojęcie hygge.

Hygge to dosłownie wygoda. Rozumiane szerzej słowo to oznaczać może przytulność,

blógostan, komfort bycia w zgodzie zarówno ze sobą, jak i z innymi. Spokój i szczęście. Życie w pełni, smakowane, doceniające takie małe przyjemności jak niedzielne ciasto na stole, ciepły i miły w dotyku koc, gorąca herbata z konfiturami w chłodne wieczory.

Nabywcy wspomnianych dwóch domów typu ALESUND będących obecnie w ofercie dewelopera, będą mieli ułatwione zadanie przy urządzeniu kuchni. Sprzedaż premiowa gwarantuje im voucher do wykorzystania w studiu kuchennym, umożliwiający wybór kuchni według własnego upodobania. Znajdą w nim z pewnością – oprócz najwyższej jakości mebli – fachowe doradztwo i ciekawe inspiracje do wykorzystania przy kom-

ponowaniu swej oryginalnej wersji domowego centrum dobrej energii. Czas sprzedaży premiowej mija 5 stycznia 2019 roku, warto więc nie zwlekać z decyzją.

Szczegółowe informacje na ten temat znaleźć można w Biurze Sprzedaży Firmus Group.

osiedle  
NORWESKIE

Zadzwoń  
i umów się  
na spotkanie

tel. 94 342 22 22

[www.osiedlenorweskie.pl](http://www.osiedlenorweskie.pl)

# Firmus Group: dzielimy się sukcesem, wspieramy i kreujemy pozytywne zmiany

Niemal od samego początku swego istnienia Firmus Group koncentruje się nie tylko na biznesie deweloperskim, ale również mocno angażuje się w życie lokalnej społeczności. Wspiera rozmaite inicjatywy sportowe, kulturalne i charytatywne. Niektóre wydarzenia sam inicjuje, czego przykładem jest Akademia Pierwszej Pomocy – ambitny program edukacyjny skierowany do dzieci i młodzieży, dzięki któremu setki uczniów miały okazję poznać i przećwiczyć w praktyce zasady udzielania pomocy. Wkrótce rozpocznie się kolejna, trzecia edycja Akademii, największa z dotychczasowych.

**W** założeniu podczas 40 warsztatów przeszkolonych ma zostać 1200 młodych osób. To duże przedsięwzięcie logistyczne. Patronat honorowy nad cyklem jesienno-zimowych zajęć przyjął Piotr Jedliński, prezydent Koszalina i Olga Roszak-Peżala, burmistrz Mielnia. Partnerami tegorocznej edycji akcji będą Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta S.A. oraz firma Dajar. Medialnie patronują jej miesięcznik „Prestiż Magazyn Koszaliński” oraz „TV MAX” – Telewizja Kablowa Koszalin.

Zajęcia – tak jak poprzednio – poprowadzą ratownicy z firmy MiMed – Usługi Ratownictwa Medycznego. Uczą oni dzieci m. in. tego, jak ułożyć osobę poszkodowaną w pozycji bezpiecznej, jak uciskać klatkę piersiową dla podtrzymania krążenia krwi, jak opatrywać rany oraz szeregu innych umiejętności przydatnych w dramatycznych okolicznościach. Co równie ważne, podczas szkoleń dzieci dowiadują się, jak zadbać o własne bezpieczeństwo w trakcie udzielania pomocy osobie poszkodowanej.

Zakres zajęć oraz ich forma dostosowane są do wieku uczestników. Jak relacjonują obserwatorzy wcześniejszych zajęć, starsi uczniowie podchodzą do tematu bardzo rzeczowo, zdając sobie sprawę z tego, jak ważna jest ta wiedza. Tutaj ratownik kładzie duży nacisk na poprawność wykonywania poszczególnych czynności. Podejście do młodszych kursantów musi być nieco inne – dla wychowanków przedszkoli często jest to pierwsze spotkanie z pierwszą pomocą. Zajęcia muszą być prowadzone przede wszystkim w formie zabawy, aby nie zniechęcić dzieci do tego niełatwego tematu.

Tak jak poprzednio wszyscy uczestnicy szkoleń otrzymają mini pakiety pierwszej pomocy w tym



brelok zawierający jednorazową maseczkę używaną przy resuscytacji z parą jednorazowych rękawiczek oraz zawieszki odbłaskową. – Brelok to naturalne uzupełnienie szkolenia – wyjaśnia Magdalena Piskorska z Firmus Group, bezpośrednia organizatorka szkoleń. – W sytuacji gdy trzeba będzie udzielić komuś pomocy, rękawiczki i maseczka są pod ręką. Gwarantują bezpieczeństwo samego ratującego, chroniąc go na przykład przed kontaktem z krwią poszkodowanego. Szkołom przekażemy zaś apteczki z opatrunkami.

W propagowaniu idei Akademii Pierwszej Pomocy pomagają jej ambasadorzy. Roli tej podjęli się pani **Małgorzata Kaweńska-Ślęzak** i pan Damian Zydel. Pani Małgorzata jest współ-



założycielką i prezesem Fundacji „Zdążyć z Miłością”, która działa w Koszalinie od 2014 roku. W tym czasie wyremontowała i wyposażała dwa duże mieszkania chronione, świetlicę środowiskową oraz przeprowadziła gruntowny remont dachu kamienicy, w której się one znajdują. Łącznie pozyskała na te cele



około 700 tys. zł od darczyńców i sponsorów oraz z w akcji charytatywnych. W mieszkaniach Fundacji otrzymało do tej pory schronienie 11 mam i 20 dzieci. Tym samym zostały one uchronione od przemocy domowej a nawet bezdomności.

Z kolei **Damian Zydel** to pasjonat koszykówki, klu-

czowa postać w gronie organizatorów corocznych turniejów koszykówki ulicznej w Koszalinie. Od wielu lat związany zawodowo z AZS Koszalin, gdzie swoją pracę rozpoczynał jako wolontariusz, by dojść do stanowiska menedżera klubu. Jest założycielem i prezesem Stowarzyszenia Trio Basket Koszalin, organizującego od roku 2010 jedną z największych imprez streetballowych w kraju. Mimo młodego wieku jest osobą popularną – m. in. Dzięki temu, że jako konferansjer prowadzi w Koszalinie rozmaite imprezy sportowe i kulturalne. Dla młodzieży jest wzorem postawy aktywnej i bezinteresownego zaangażowania w sprawy miasta.

Firmus Group od dawna i konsekwentnie realizuje

politykę odpowiedzialnego społecznie biznesu. Jest sponsorem licznych wydarzeń kulturalnych, sportowych i charytatywnych. Aneta Leśna, prokurent firmy, podkreśla: – Jesteśmy częścią lokalnego środowiska, dlatego chcemy przyczyniać się do pozytywnych zmian w różnych dziedzinach. Zawsze chętnie pomagamy w wartościowych przedsięwzięciach, które dotyczą dzieci i młodzieży. I jak widać, niektóre sami inicjujemy. Można powiedzieć, że dzielimy się naszym sukcesem, bo mamy na koncie kilkanaście udanych inwestycji deweloperskich, planujemy kolejne. Jesteśmy blisko lokalnych spraw i z satysfakcją angażujemy się w wartościowe inicjatywy.

Warto przypomnieć, że Firmus Group był po raz kolejny głównym sponsorem dorocznego koncertu charytatywnego na rzecz podopiecznych Fundacji Zdążyć z Miłością (10 listopada br. w Filharmonii Koszalińskiej wystąpiła Golec uOrkiestra). Bez pomocy firmy nie mógłby się odbywać również cykliczny letni festiwal ulicznej koszykówki pod nazwą Trio Basket (ósma edycja odbyła się w lipcu br.). Konsekwentnie Firmus wspiera również Maksa Żakowskiego, reprezentanta Polski w kiteboardingu – w tym roku m.in. pomógł pochodzącemu z Mielnia sportowcowi przygotować się do startu w Mistrzostwach Świata w Żeglarskim Mor-skim Dania 2018.



# APARTAMENTY HOTELOWE



MOŁO  
PARK  
  
MIELNO